



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# **Zapis stenograficzny** **(1456)**

Wspólne posiedzenie  
Komisji Spraw Unii Europejskiej (9.)  
oraz Komisji Spraw Zagranicznych (213.)  
w dniu 28 września 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Informacja ambasador Irlandii na temat podsumowania prezydencji irlandzkiej w Unii Europejskiej.
2. Informacja przedstawiciela Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej na temat polskiej polityki europejskiej w okresie prezydencji irlandzkiej.
3. Informacja ambasadora Królestwa Niderlandów na temat priorytetów prezydencji holenderskiej w Unii Europejskiej.
4. Informacja przedstawiciela Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej na temat polskiej polityki europejskiej w okresie prezydencji holenderskiej.

*(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 04)*

*(Posiedzeniu przewodniczą przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Zbigniew Kulak oraz przewodniczący Komisji Spraw Unii Europejskiej Zygmunt Cybulski)*

**Przewodniczący Zbigniew Kulak:**

Dzień dobry wszystkim.

Proszę o zajęcie miejsc.

Rozpoczynamy wspólne posiedzenie senackich komisji: Komisji Spraw Zagranicznych i Komisji Spraw Unii Europejskiej.

Na tym wspólnym posiedzeniu chcielibyśmy dokonać podsumowania prezydencji irlandzkiej w Unii Europejskiej, a także wysłuchać opinii na temat prezydencji Królestwa Niderlandów w Unii Europejskiej.

Witam na dzisiejszym wspólnym posiedzeniu gości: panią Thelmę Doran, ambasadorkę Irlandii w Polsce, a także pana Jana Edwarda Craanena, ambasadora Królestwa Niderlandów w Polsce. Witam też przedstawiciela Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, który będzie nam – w zastępstwie chorego pana ministra Pietrasa – towarzyszył i pomagał w naszej dyskusji, a jest nim pan minister Tadeusz Kozek...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Zdaje się, że jest problem z tłumaczeniem. Wobec tego wstrzymamy się chwilę.

*(Rozmowy na sali)*

Jeszcze raz spróbujemy. Czy jest już tłumaczenie na język angielski? Czy możemy kontynuować obrady?

*(Głosy z sali: Już jest.)*

Jest tłumaczenie. Jest godzina 15.06... Jest? Możemy kontynuować? Nie.

*(Głos z sali: Tłumaczenie, proszę państwa, już jest. Mamy tylko jakiś problem z odbiornikami.)*

Podobno na drugim kanale jest już wersja angielska.

Wobec tego już tak szybko powitam jeszcze raz naszych gości: witam panią ambasadorkę Irlandii, witam pana ambasadora Królestwa Niderlandów, witam – będącego tu w zastępstwie pana ministra Pietrasa – pana ministra Tadeusza Kozeka. Witam też oczywiście senatorów – członków obu komisji. Witam wszystkich w imieniu własnym i pana senatora Cybulskiego, z którym wspólnie będę to posiedzenie prowadzić. Jest tu także miejsce dla pana marszałka Pastusiaka, który sygnalizował gotowość współprzewodniczenia obradom i chęć przysłuchiwania się naszej debacie.

Żeby zacząć realizować program, porządek naszego posiedzenia, proszę o zabranie głosu ambasadorkę Irlandii, panią Thelmę Doran.

Proszę bardzo, Pani Ambasador.

---

## **Ambasador Irlandii w Polsce**

**Thelma Doran:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Członkowie Komisji Spraw Zagranicznych i Komisji Spraw Unii Europejskiej!

Jestem wdzięczna za danie mi możliwości opowiedzenia państwu o prezydencji irlandzkiej w Unii Europejskiej, prezydencji z pierwszej połowy bieżącego roku.

Jak państwo może pamiętają z mojego lutowego przemówienia, hasłem naszej prezydencji było: Europejczycy pracują razem. Zakres wyzwań, przed jakimi stanęliśmy na początku roku 2004, sprawił, że musieliśmy zastosować to hasło w sposób bardzo praktyczny. Z przyjemnością donoszę państwu, że my, Europejczycy, rzeczywiście pracowaliśmy razem. Jesteśmy przekonani, że Unia Europejska została dzięki temu wzmocniona.

W swoich dzisiejszych uwagach chciałabym się skupić szczególnie na trzech sprawach, które były priorytetami naszej prezydencji: po pierwsze, na zaawansowaniu, a gdyby było to możliwe, na zakończeniu prac nad traktatem konstytucyjnym; po drugie, na zakończeniu prac związanych z wstąpieniem nowych państw członkowskich do Unii Europejskiej i na realizacji dalszego kalendarza rozszerzenia; po trzecie, na poczynieniu postępów w realizacji Strategii Lizbońskiej, której celem jest sprawienie, żeby Europa stała się najbardziej konkurencyjną, dynamiczną i opartą na wiedzy gospodarką na świecie. Chciałabym również pokrótce przedstawić inne nasze cele i powiedzieć, jak je realizowaliśmy w czasie naszej prezydencji.

Jak członkowie obydwu komisji zapewne wiedzą, porozumienie dotyczące traktatu konstytucyjnego Unii Europejskiej zostało osiągnięte podczas spotkania Rady Europejskiej w Brukseli 17 i 18 czerwca. A nastąpiło to po całej serii nieformalnych dwustronnych konsultacji prowadzonych pod przewodnictwem Irlandii w okresie poprzedzającym wiosenną sesję Rady Europejskiej w marcu 2004 r. Następnie dzięki wznowieniu prac konferencji międzyrządowej oraz dalszym kontaktom dwustronnym udało się jeszcze przed czerwcowym szczytem osiągnąć porozumienie w wielu istotnych sprawach. Niektóre kwestie, wymagające podjęcia decyzji politycznych na wysokich szczeblach, pozostały nierozwiązane aż do czerwca, ale na szczęście podczas czerwcowego szczytu ostatecznie te problemy rozwiązano.

Chciałabym zwrócić państwa uwagę na pewne cechy charakteryzujące ten proces. Po pierwsze, *taoiseach*, czyli premier Irlandii, Bertie Ahern, przewodniczący Rady Europejskiej, od początku twierdził, że nic nie jest ustalone, dopóki wszystko nie jest ustalone. Tak więc naszym celem – możliwym do osiągnięcia dzięki wspaniałej pracy wcześniejszej prezydencji, prezydencji włoskiej – było zamknięcie jak największej liczby rozpoczętych spraw. Nasz premier podkreślał również, że osiągnięcie postępu w kwestiach bardzo ważnych i drażliwych dla wszystkich uczestników wymaga prowadzenia dyskusji bez obecności mediów, zatem w takich sytuacjach u podstaw naszego podejścia do rozmów leżała zasada poufności. Podobnie zresztą było w wypadku wszystkich działań naszej prezydencji.

Ponieważ podczas marcowej sesji Rady Europejskiej wyrażono wolę współpracy w celu wypracowania rozwiązań w jak największej liczbie spraw, wszyscy uczestnicy negocjacji przybyli na czerwcowe spotkanie Rady wykazali taką wolę polityczną, niezbędną, by osiągnąć porozumienie. Wszyscy uczestnicy zaangażowali się w pozy-

tywny, konstruktywny dialog, wszyscy poczynili duże wysiłki po to, żeby zrozumieć, co niepokoi innych, i nawet gdy te niepokojące problemy nie były ich wspólnymi sprawami, wykazano zrozumienie. Wszystkich łączyła gotowość kompromisu, dzięki czemu możliwe było osiągnięcie porozumienia.

Nowa konstytucja Unii powinna zostać ratyfikowana zgodnie z demokratycznymi procedurami we wszystkich państwach członkowskich. W momencie wejścia w życie konstytucja ta da powiększonej już Unii Europejskiej trwałe podstawy do lepszego funkcjonowania i reagowania na oczekiwania jej obywateli, sąsiadów, a także społeczności międzynarodowej.

W imieniu mojego rządu chciałabym wyrazić uznanie dla wsparcia i wkładu wniesionego przez polski rząd i polski parlament w prace nad traktatem konstytucyjnym. To osiągnięte porozumienie było wspólnym sukcesem zarówno rządów, jak i parlamentów państw członkowskich oraz instytucji europejskich. Udowodniło, że wola polityczna, kompromis i dostosowanie się, a także ciężka praca pozwalają na wypracowanie rozwiązań zadowalających wszystkie państwa członkowskie, a także ich obywateli. Współpracując, możemy nadal odnosić sukcesy istotne dla Unii Europejskiej, a także dla wszystkich Europejczyków. To, że to zdanie jest prawdziwe, zostało potwierdzone nominacją premiera Portugalii, José Manuela Barroso, na przewodniczącego Komisji Europejskiej po Romano Prodim. Zaspokajająca potrzeby swoich obywateli Unia Europejska potrzebuje skutecznej i kompetentnej Komisji Europejskiej. Uważamy, że przewodniczący Barroso jest odpowiednią osobą na tym stanowisku i że ta nominacja pozwoli na realizację tych celów.

Irlandia miała szczególny przywilej przewodniczyć Unii Europejskiej podczas rozszerzenia Unii w maju 2004 r. Uczciliśmy to w Dublinie ceremonią symbolizującą przyjęcie nowych członków. Szczerze powitaliśmy wszystkie nowe państwa członkowskie. Oczywiście akcesja jest wielką szansą i nadzieją dla wszystkich obywateli Unii Europejskiej. Pomaganie w kształtowaniu Unii Europejskiej było wielką szansą również dla naszego kraju – otrzymaliśmy pomoc finansową, ale przede wszystkim udało nam się zyskać większą wiarygodność wobec partnerów międzynarodowych. Myślę, że również nasze stosunki z Polską nadal będą kontynuowane w interesie obydwu państw.

Oczywiście proces rozszerzenia Unii nie zakończył się z dniem 1 maja. Zauważamy również znaczące postępy w negocjacjach z Bułgarią i Rumunią i będziemy oczekiwać przystąpienia tych państw do Unii Europejskiej. Także Turcja dokonała dużych postępów w swoim procesie reform. Jeśli Turcja spełni kryteria kopenhaskie, to również negocjacje akcesyjne z tym krajem rozpoczną się bez zwłoki. Rada Europejska zdecydowała, że także Chorwacja powinna się przygotowywać do wstąpienia do Unii Europejskiej i że negocjacje z tym krajem należy rozpocząć na początku 2005 r.

Chciałabym również poinformować o tym, co zostało osiągnięte, jeśli chodzi o tak zwany proces lizboński, a mianowicie dążenie do tego, by Europa stała się najbardziej konkurencyjną, dynamiczną i opartą na wiedzy gospodarką na świecie.

Mieliśmy nadzieję, że marcowy szczyt Rady doprowadzi do ożywienia Strategii Lizbońskiej. Prezydencja irlandzka starała się kłaść szczególny nacisk na strategię tworzenia nowych miejsc pracy, a także na inne aspekty programu zawartego w Agendzie Lizbońskiej – na przykład podjęte zostały prace dotyczące Europejskiej Karty Ubezpieczenia Zdrowotnego. Omawiane były również kwestie zmian klimatu.

W czasie tych sześciu miesięcy byliśmy odpowiedzialni za kierowanie wstępnymi dyskusjami na temat Nowej Perspektywy Finansowej na lata 2007–2013. Chcieliśmy ułatwić proces przeglądu i oceny propozycji Komisji Europejskiej na ten okres. Jako przewodniczący Unii z zadowoleniem przyjęliśmy fakt, iż podczas czerwcowego szczytu Rady Europejskiej pozytywnie oceniono nasz wkład.

Jeśli chodzi o wymiar sprawiedliwości i sprawy wewnętrzne, to również w tych sprawach udało się dużo osiągnąć, przede wszystkim w kwestiach imigracji i azylu, a także zwalczania przestępstw. Po strasznych atakach w Madrycie podjęte zostały też działania mające na celu zwalczanie terroryzmu.

Na arenie międzynarodowej Irlandia starała się nawiązać stosunki między Unią a resztą świata, między innymi z Kanadą, Rosją, Szwajcarią, Ameryką Łacińską i krajami basenu Morza Karaibskiego, a pod koniec czerwca również ze Stanami Zjednoczonymi. Reprezentowaliśmy też Unię Europejską na Szczycie G-8, rozmawiając z najważniejszymi partnerami na świecie. Staraliśmy się nadal rozwijać stosunki Unii Europejskiej z innymi krajami w celu promowania bardziej bezpiecznego i pokojowego świata. Wyraziliśmy wsparcie dla Organizacji Narodów Zjednoczonych. Szczególną uwagę poświęciliśmy Afryce oraz innym priorytetom UE, dotyczącym współpracy na rzecz rozwoju, ze szczególnym uwzględnieniem Milenijnych Celów Rozwoju.

Chciałabym zwrócić państwa uwagę również na podjęte przez Irlandię wysiłki mające na celu wypracowanie metod większego zaangażowania obywateli w sprawy Unii Europejskiej. To będzie stałe wyzwanie dla całej UE. Mamy nadzieję, że również Holandia będzie kontynuowała inicjatywę podjętą w tym obszarze przez Irlandię.

Panie Przewodniczący, w moim krótkim raporcie przedstawiłam jedynie zarys tego, co zostało zrobione w czasie prezydencji irlandzkiej. Mam nadzieję, że mimo to udało mi się przedstawić choć ogólnie to, co zrobiliśmy.

W tej chwili prezydencję objęła Holandia. Jestem pewna, że również nasi holenderscy przyjaciele będą robili, co tylko w ich mocy, aby osiągać postawione sobie cele. Będziemy oczywiście w pełni ich w tym popierać. Dziękuję państwu za uwagę.

### **Przewodniczący Zbigniew Kulak:**

Dziękuję bardzo, Pani Ambasador. Bardzo dziękuję za to wystąpienie.

To nasze posiedzenie jest nieco spóźnione w stosunku do kalendarza prac parlamentarnych i do kalendarza w ogóle, ale, tytułem informacji, chciałbym powiedzieć, że próbowaliśmy je zorganizować wcześniej, tylko że po prostu nie udawało nam się znaleźć takiego terminu, który z jednej strony odpowiadałby pani ambasador i panu ambasadorowi, a z drugiej – nie kolidowałby z kalendarzem prac Senatu. Dlatego omawiamy tę problematykę dopiero dzisiaj. Kontynuujemy jednak oczywiście dobrą tradycję naszej komisji, która – występując jeszcze pod poprzednią nazwą – starała się takie posiedzenia co pół roku, konsekwentnie, realizować.

Dziękuję pani ambasador, teraz już bardziej osobiście, dlatego że to właśnie Irlandia uczyniła parę znaczących kroków w bardzo ważnym historycznie dla Europy momencie.

Przy okazji pozwolę sobie pochwalić się, że byłem pierwszym przewodniczącym Polsko-Irlandzkiej Grupy Międzyparlamentarnej, którą tworzyliśmy w latach 1993–1994. Jest to więc dla nas olbrzymia satysfakcja, że to właśnie Irlandia przewodniczyła Unii Europejskiej w momencie naszego wstępowania do Unii. To ona podjęła

kluczowe decyzje dotyczące wyboru przewodniczącego Komisji Europejskiej. I to podczas tej prezydencji odbyły się wybory do Parlamentu Europejskiego. Podjęto też wtedy decyzje o wskazaniu terminu akcesji dla Bułgarii i Rumunii, rozpoczęto całą procedurę przyznawania Chorwacji statusu państwa kandydującego itd., itd.

Myślę, że taki bardziej merytoryczny i pogłębiony komentarz przedstawi pan minister.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra Tadeusza Kozeka.

**Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej  
Tadeusz Kozek:**

Panowie Przewodniczący! Pani Ambasador! Panie Ambasadorze! Panie i Panowie Senatorowie!

Jak wiemy, Polska mogła uczestniczyć w pracach Unii Europejskiej na pełnoprawnych zasadach jedynie przez dwa ostatnie miesiące prezydencji irlandzkiej. Polska polityka europejska prowadzona w tych dwóch miesiącach była jednak naturalną konsekwencją i kontynuacją polityki realizowanej już wcześniej, gdy Polska miała status aktywnego obserwatora.

W tym momencie chciałbym mocno podkreślić to, że prezydencja irlandzka od samego początku prowadziła z Polską rozmowy w taki sposób, jakby Polska była już członkiem Unii Europejskiej. Za to należą się Irlandii podziękowania i uznanie. Był to wyraz dobrej woli ze strony Irlandii oraz dowód tego, że podeszła ona z pełną otwartością i odpowiedzialnością do kwestii harmonijnego, formalnego włączenia się państw przystępujących do Unii Europejskiej w mechanizmy współpracy w ramach Unii.

Jeśli chodzi o polską politykę europejską podczas całej prezydencji irlandzkiej, to należy stwierdzić, że była ona skoncentrowana na trzech kwestiach: po pierwsze, na aktywnym i konstruktywnym udziale w dyskusji na temat rozwoju i poprawy konkurencyjności gospodarki w ramach Strategii Lizbońskiej; po drugie, na Nowej Perspektywie Finansowej; po trzecie, na zakończeniu negocjacji w sprawie traktatu konstytucyjnego. I tymi trzema kwestiami chciałbym się pokrótce teraz zająć.

Jeśli chodzi o Strategię Lizbońską, to Polska postrzega ją jako inicjatywę ważną, ale jeszcze nie do końca wykorzystaną, dającą szansę na poprawę konkurencyjności gospodarki europejskiej, w tym także na wzmocnienie i modernizację naszej gospodarki. Konieczne jest jednak nadanie tej Strategii nowej dynamiki oraz przeprowadzenie korekt, które wynikałyby przede wszystkim z rozszerzenia Unii Europejskiej. Zdaniem naszego rządu założenia Strategii Lizbońskiej powinny zostać poddane korekcie w ramach tak zwanego przeglądu śródk okresowego. Ważnym elementem tego przeglądu powinna być staranna analiza możliwości zwiększenia ilości i zakresu działań nieinwestycyjnych zwiększających konkurencyjność gospodarki europejskiej, obejmujących deregulacje, zniesienie ograniczeń dotyczących swobód, w tym także na przykład swobody przepływu osób. Z tego względu Polska aktywnie uczestniczyła i uczestniczy między innymi w dyskusjach na temat poprawy środowiska legislacyjnego – jest to tak zwana *better regulation* – w trakcie których identyfikowane są bariery ograniczające możliwości rozwoju przedsiębiorczości. Mamy nadzieję, że prezydencja niderlandzka zakończy się istotnym zbliżeniem się do finału tych rozmów, jeśli nie wręcz ich zakończeniem. Polska jest też głęboko przekonana, że prezentowane przez nią stanowisko posłuży nie tylko nowym państwom członkowskim, ale także całej Unii, wynika ono bowiem zarówno z oceny sytuacji w Pol-

sce, a także w pozostałych dziewięciu państwach członkowskich, które w maju przystąpiły do Unii Europejskiej, jak też z analiz i opinii prezentowanych przez środowiska gospodarcze w całej Unii Europejskiej – przez analityków, akademików itp.

Chciałbym podkreślić, że prezydencja irlandzka odegrała dużą rolę w ożywieniu dyskusji na temat Strategii Lizbońskiej. Polska z zadowoleniem przyjęła w szczególności wyniki posiedzenia Rady Europejskiej, które odbyło się w marcu 2004 r. i w głównej mierze poświęcone było przeglądowi Strategii Lizbońskiej. Za szczególnie ważne uważamy powołanie Grupy Roboczej Wysokiego Szczebla, która dzięki temu, że skupia przedstawicieli bardzo różnych środowisk, może dać nieoceniony wkład do dyskusji na temat dalszego funkcjonowania Strategii. Ponadto jesteśmy wdzięczni za zaangażowanie się prezydencji irlandzkiej w budowę poparcia społecznego dla celów Strategii Lizbońskiej. Uważamy, iż pomysł powoływania w państwach członkowskich platform narodowych pozwoli zjednać wiele środowisk dla wsparcia reform wchodzących w skład Strategii.

Teraz chciałbym się zająć kolejną kwestią, a mianowicie Nową Perspektywą Finansową.

Pierwsze półrocze 2004 r. nie przyniosło spektakularnych efektów w dyskusji na temat Nowej Perspektywy Finansowej. Należy jednak pamiętać, że według zgodnej oceny wszystkich dyskusja ta może potrwać przez cały rok 2005, a może nawet dłużej. Tak więc nie można było oczekiwać w tej kwestii spektakularnych efektów podczas sprawowania przez Irlandię przewodnictwa w Unii Europejskiej. Konieczne jest jednak odnotowanie, że bardzo ciężka praca prezydencji irlandzkiej pozwoliła na przygotowanie gruntu pod tę dyskusję w taki sposób, który umożliwił prezydencji niderlandzkiej przejście do dyskusji szczegółowej, w sprawach konkretnych propozycji legislacyjnych Komisji Europejskiej.

Polska ocenia bardzo wysoko sposób, w jaki prezydencja irlandzka zainicjowała dyskusję na temat przyszłej Perspektywy Finansowej. Prace w pierwszym półroczu tego roku były bardzo owocne, a dokumentujący je raport przygotowany na czerwcowy szczyt Rady Europejskiej dobrze spełnił swoją rolę, jako że umożliwił krajom członkowskim zapoznanie się ze szczegółami zawartych w lutowym komunikacie ramowym propozycji Komisji Europejskiej. Polska zadowolona jest także z przyjętego sposobu ustrukturyzowania dyskusji w Radzie Unii Europejskiej i z powierzenia Radzie do spraw Ogólnych i Stosunków Zewnętrznych roli koordynatora w negocjacjach dotyczących Nowej Perspektywy Finansowej.

Dyskusja nad Nową Perspektywą Finansową, tak jak wspomniałem, zapewne nie zakończy się wcześniej niż w drugiej połowie 2005 r., niemniej jednak ważne jest, aby od samego początku mieć ogólne wyobrażenie o kierunku naszych działań, o celu, do którego zmierzamy, jak również to, aby mieć precyzyjne stanowisko w odniesieniu do każdego ze szczegółowych fragmentów tej perspektywy. Rząd przygotował w tej sprawie stanowisko wyjściowe, które zostało zaprezentowane zarówno Senatowi, jak i Sejmowi.

I trzecia kwestia: traktat konstytucyjny. Wiele już na ten temat powiedziano. Był to niezwykle ważny wątek debaty, zwłaszcza w ostatnich miesiącach prezydencji irlandzkiej. Warto podkreślić, że rząd zrealizował wszystkie te elementy strategii negocjacyjnej, które były możliwe do obrony. Traktat ten – jeśli zostanie ratyfikowany przez wszystkie państwa członkowskie i jeżeli wejdzie w życie – zapewni Polsce dobrą pozycję podczas podejmowania decyzji w rozszerzonej Unii Europejskiej.

Konstytucja dla Europy zawiera też – o co Polska usilnie zabiegała – mechanizm sprzyjający poszukiwaniu kompromisu między państwami członkowskimi Unii Europejskiej w celu zachowania równowagi sił przez poszczególnych członków. Decyzja o podpisaniu traktatu akcesyjnego w czerwcu 2004 r. podjęta została z pełną świadomością tego, że jego kształt nie odzwierciedla w stu procentach polskich oczekiwań, ale także z pełną świadomością tego, że negatywna decyzja Polski mogłaby doprowadzić do znaczącego kryzysu w Unii Europejskiej, którego skutki dotknęłyby także Polskę. Ostatecznej oceny efektów negocjacji w sprawie traktatu konstytucyjnego dokona społeczeństwo w referendum.

Równoległe do zajmowania się tymi głównymi kwestiami, skupiającymi na sobie zainteresowanie mediów, Polska była aktywna i uczestniczyła w codziennej pracy wszystkich instytucji Unii Europejskiej, a więc w pracach wszystkich formacji Rady Europejskiej, w nieformalnych spotkaniach ministrów państw członkowskich, w setkach posiedzeń grup roboczych i komitetów. Troska o rozwój Unii Europejskiej nie przesłaniała dbałości o interes Polski. Rząd wykorzystywał swój udział w procesie decyzyjnym Unii Europejskiej do zapewnienia tego, by żadne ważne dla Polski problemy nie zostały pominięte. Warto dostrzec, że nawet w odniesieniu do tych spraw, co do których dyskusja była zaawansowana i co do których nie mieliśmy już wpływu na ostateczny kształt rozwiązań, staraliśmy się uzyskać dla Polski specyficzne rozwiązania – na przykład po zakończeniu negocjacji akcesyjnych do chwili obecnej złożyliśmy ponad piętnaście wniosków o okresy przejściowe.

Ostatnie dwa miesiące prezydencji irlandzkiej były także początkiem działania ustawy z dnia 11 marca bieżącego roku o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej. Chciałbym podkreślić, że rząd podchodzi do realizacji tej ustawy z najwyższą uwagą, bowiem wynika to z pewnej filozofii zakładającej ścisły związek naszej polityki europejskiej z polityką krajową prowadzoną przez poszczególne ministerstwa i parlament. Dziękuję bardzo za uwagę.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje przewodniczący Komisji Spraw Unii Europejskiej Zygmunt Cybulski)*

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Ministrze, za wyjaśnienia, za uzupełnienie informacji związanych z prezydencją irlandzką.

Teraz poproszę pana ambasadora Craanena o wypowiedź w sprawie koncepcji prezydencji holenderskiej.

Bardzo proszę, Panie Ambasadorze.

**Ambasador Królestwa Niderlandów w Polsce**

**Jan Edward Craanen:**

Dziękuję.

Panowie Przewodniczący! Szanowni Senatorzy! Szanowni Państwo!

To dla mnie ogromna przyjemność i wielki zaszczyt móc państwa dziś poinformować o priorytetach niderlandzkiej prezydencji w Unii Europejskiej. Zrobię to po

angielsku, gdyż moja znajomość języka polskiego jest niewystarczająca. A więc będę mówił po angielsku.

Najpierw chciałbym podziękować irlandzkiej koleżance za miłe słowa pod adresem naszej prezydencji, która będzie kontynuować prace udanej prezydencji irlandzkiej.

W czasie prezydencji irlandzkiej poczyniliśmy już duże kroki w dobrym kierunku. Oczywiście najważniejszym krokiem było przyjęcie w czerwcu traktatu konstytucyjnego.

Nasza prezydencja, częściowo w wyniku sukcesów prezydencji irlandzkiej, będzie miała dosyć specyficzny kontekst. Myślę, że rok 2004 jest w procesie integracji europejskiej rokiem bardzo ważnym. Dlaczego? Myślę, że chodzi tu o cztery elementy, które mają istotne znaczenie. Chciałbym je tutaj przytoczyć jako tło naszej prezydencji. Po pierwsze, 1 maja Unia została rozszerzona poprzez przyjęcie dziesięciu nowych państw członkowskich. Myślę, że to było niezwykle ważne wydarzenie. Po drugie, jak już powiedziałem, mamy nowy traktat konstytucyjny. Po trzecie, mieliśmy wybory europejskie i rozpoczynamy prace z nowym Parlamentem Europejskim. I po czwarte, mamy nową Komisję Europejską, która rozpocznie pracę w listopadzie. Myślę, że na tym tle powinniśmy, jako prezydencja holenderska, rzeczywiście bardzo rozważnie podchodzić do sprawy priorytetów.

Pierwszy wniosek, jaki można wyciągnąć w związku z tą sytuacją, jest następujący: zapewnienie działalności, funkcjonowania poszerzonej Unii Europejskiej, tych dwudziestu pięciu państw, to ogromne zadanie samo w sobie. Trzeba pokazać, że jest to możliwe i że jako dwadzieścia pięć krajów możemy efektywnie i sprawnie podejmować decyzje. I to właśnie będzie jednym z zadań prezydencji niderlandzkiej.

Drugi punkt, który chciałbym podkreślić i o którym zresztą wspomniała już moja irlandzka koleżanka, to jest to, że już najwyższy czas, aby zwrócić uwagę na fundamenty Unii Europejskiej. Bo Unia Europejska to nie tylko pieniądze, ale przede wszystkim wspólnota prawa, wspólnota wartości. Musimy więc przekazywać naszym obywatelom informacje na temat Unii Europejskiej, ponieważ jeżeli będziemy pracować nad rozwojem Unii Europejskiej za plecami naszych obywateli, to znajdziemy się w kłopotach. Dlatego też nasza prezydencja podjęła inicjatywę zorganizowania czterech ważnych konferencji na temat fundamentów, podstaw Unii Europejskiej i obywatelstwa europejskiego. Pierwsza konferencja odbyła się na początku września w Hadze. Druga jest organizowana tutaj, w Warszawie – odbędzie się na Zamku Królewskim w nadchodzący weekend. Jest ona przygotowywana przez organizacje pozarządowe, przez ekspertów, teoretyków i praktyków tu, w Warszawie. Trzecia konferencja będzie miała miejsce w Berlinie, a czwarta zostanie zorganizowana w Waszyngtonie. Myślę, że jest to bardzo ważny element.

Myślę, że teraz, po tych informacjach, mogę przejść do priorytetów naszej prezydencji. Pierwszym z nich jest zapewnienie tego, by rozszerzenie Unii stało się udanym przedsięwzięciem. Unia ma teraz dwudziestu pięciu członków. Nowe kraje członkowskie, ich narody i ich rządy zainwestowały w to sporo wysiłku, musimy więc dopilnować, by nowe państwa członkowskie, obywatele tych nowych państw członkowskich stwierdzili, że te inwestycje nie są stracone, ale że przynoszą one zyski. Dlatego bardzo ważne jest to, aby zintegrować się z nowymi państwami członkowskimi i włączyć je w proces podejmowania decyzji w Unii. To jest bardzo ważne zadanie naszej prezydencji.

Mówiąc w czasie naszej prezydencji o rozszerzeniu, musimy przygotować się do podjęcia pewnych bardzo ważnych decyzji. Po pierwsze, musimy zdecydować o sprawie o rozszerzenia Unii poprzez przyjęcie do niej Rumunii i Bułgarii. Oczywiście otrzymamy w tej sprawie sprawozdanie Komisji Europejskiej, ale także te kraje same będą musiały ocenić, czy osiągnęły odpowiedni postęp we wszystkich obszarach negocjacyjnych. Mam nadzieję, że będziemy dzięki temu mogli podjąć decyzje o akcesji tych dwóch krajów do Unii. Po drugie, w ramach takich samych prac, dotyczących kwestii rozszerzenia Unii, będziemy musieli podjąć w grudniu decyzje co do rozpoczęcia negocjacji z Turcją. W moim kraju i w niektórych innych krajach toczy się na ten temat bardzo gorąca dyskusja publiczna, tu zaś, w Polsce, gdy czytam gazety, mam wrażenie, że ten temat nie jest tu jeszcze tak gorąco dyskutowany. Niemniej jednak przed nami podjęcie bardzo ważnej decyzji, decyzji dotyczącej rozpoczęcia negocjacji z Turcją. Oczywiście decyzja ta będzie uzależniona od tego, czy Turcja, według sprawozdania Komisji Europejskiej, spełni kryteria kopenhaskie. Komisja Europejska niedługo przygotowuje taki raport i na jego podstawie wszystkie dwadzieścia pięć państw będzie musiało podjąć decyzję w tej ważnej sprawie.

Kolejnym naszym priorytetem – a wspominała o nim również prezydencja irlandzka – jest sprawa Strategii Lizbońskiej, czyli to, by Europa stała się konkurencyjnym podmiotem na arenie międzynarodowej. Jeśli chcemy zapewnić Europie dobrobyt i stabilność, to sądzę, że również to jest bardzo ważny priorytet.

Chcielibyśmy poczynić pewne postępy względem Agendy Lizbońskiej. Chodzi tu w zasadzie o dwa elementy. Przede wszystkim na wiosnę 2005 r. musimy zrobić przegląd procesu lizbońskiego i musimy przygotować się do podjęcia związanych z tym decyzji. Jak państwo może wiedzą, nad tym problemem pracuje Grupa Robocza Wysokiego Szczebla pod przewodnictwem byłego premiera Holandii Wima Koka, która na październik przygotowuje swój raport. Będzie to w naszej opinii pewien wkład w proces podejmowania decyzji w Unii. W związku z tym przeglądem jest też planowana na rok 2005 konferencja. Według nas bardzo ważne jest także to, aby pewne decyzje podjęte w ramach Agendy Lizbońskiej zrealizować jak najrozsądniej i jak najszybciej.

Uznaliśmy też, że ważnym punktem jest uproszczenie prawodawstwa i zmniejszenie, ograniczenie obciążeń administracyjnych. Przeprowadzone w Holandii badanie dowiodło, że gdybyśmy mogli zredukować obciążenia administracyjne dotyczące naszych firm, naszego sektora prywatnego, to miałoby to ogromny wpływ na wzrost gospodarczy. Oczywiście częściowo te obciążenia administracyjne są sprawą krajową, ale nie należy tu zapominać o biurokracji wynikającej z administracji unijnej. Wszyscy, którzy mieli do czynienia z implementacją *acquis*, wiedzą, ile różnych administracyjnych formalności trzeba załatwiać w Brukseli. Wierzymy, że ich zredukowanie ułatwiłoby postęp w tej dziedzinie. To by było tyle, jeżeli chodzi o Strategię Lizbońską.

Tak więc pierwszy priorytet wiąże się z rozszerzeniem Unii, drugi – ze Strategią Lizbońską.

Trzecia ważna sprawa to jest to, co my nazywamy Perspektywą Finansową. Chodzi tu o ramy finansowe na okres od roku 2007 do 2013. Jest to niezwykle złożona sprawa, bo dotyka ona oczywiście wszystkich, i to bardzo różnych obszarów działania Unii Europejskiej. Kiedy więc mówimy o budżecie, to oczywiście musimy mówić o poziomie budżetu, o strukturze budżetu, ale musimy również mówić o priorytetach

naszej działalności, o polityce spójności i innych politykach. Jest więc bardzo ważne, abyśmy poświęcili tej sprawie pewien czas. Także w tej kwestii naszym celem jest to, by proces podejmowania decyzji przebiegał sprawnie, efektywnie i w sposób przejrzysty. Będziemy bardzo zadowoleni, jeśli uda nam się do końca roku uzgodnić wytyczne dotyczące tych zasad, co posunie naprzód dyskusję w przyszłym roku, kiedy prezydenturę obejmie Luksemburg.

Czwartym priorytetem, o którym chciałbym wspomnieć, jest to, co jest nazwane obszarem bezpieczeństwa i sprawiedliwości. Jest to niezwykle ważny obszar. Myślę, że tu wchodzi w grę dwa główne punkty. Po pierwsze, musimy myśleć o uzgodnieniach z Tampere. Od tego porozumienia mija już pięć lat, musimy więc zrobić przegląd procesu związanego z ustaleniami z Tampere i sformułować związane z tym obszarem nowe ambitne cele na najbliższe lata. To jest jeden punkt. Drugi punkt to realizacja pewnych decyzji. Pierwsza sprawa, która przychodzi tu do głowy, to oczywiście zwalczanie terroryzmu. Przygotowywany jest w tej sprawie raport przez pana Gijisa de Vries, który jest europejskim koordynatorem do spraw zwalczania terroryzmu. Uważamy, że możemy w tej dziedzinie zrobić pewien postęp, przygotowując do lepszej współpracy nasze służby, nasze władze, nasze organa. Jest to ważny obszar, dlatego w listopadzie odbędzie się posiedzenie Rady poświęcone polityce sprawiedliwości i sprawom wewnętrznym. I mam nadzieję, że uda nam się uczynić w tym względzie pewien postęp.

Na koniec chciałbym powiedzieć kilka słów na temat naszej polityki zagranicznej. Głównym zadaniem jest dalszy rozwój naszej europejskiej polityki zagranicznej i polityki w zakresie bezpieczeństwa. Jak państwo zapewne wiedzą, niedługo Unia Europejska przejmie działania pokojowe w Bośni i Hercegowinie. Należy to zorganizować w odpowiedni sposób, tak aby Unia Europejska mogła przejąć odpowiedzialność za kwestię stabilizacji i pokoju w tym rejonie.

Inną ważną sprawą w tej dziedzinie jest to, co można nazwać wzmocnieniem multilateralizmu, wielostronności. Tu Polska ma do odegrania ważną rolę w formułowaniu propozycji dotyczących reformy Organizacji Narodów Zjednoczonych w celu lepszego dostosowania tej organizacji do nowych wyzwań.

Myślę, że światu potrzebny jest też dojrzały, silny multilateralizm, i to nie tylko w kwestii ONZ, ale też w kwestii naszej działalności w Światowej Organizacji Handlu. Tu również musimy być aktywni, oczywiście ściśle współpracując z naszymi partnerami.

Niedługo też będziemy mieć szczyt z krajami azjatyckimi, szczyt ASEM, bo ważne jest, aby nasz kontynent nie tracił kontaktu z bardzo dynamicznymi gospodarkami tej części świata. Bardzo ważne jest więc to, że bardzo niedługo odbędzie się ten szczyt Azja-Europa.

To by było, Panie Przewodniczący, przedstawienie pokrótce tego, co prezydentura niderlandzka myśli o pracy, która musi zostać wykonana w nadchodzących miesiącach. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Ambasadorko za to, powiedziałbym, wnikliwe przedstawienie problematyki, którą chce się zająć prezydentura holenderska. Oby to wszystko zdołano

zrealizować, Panie Ambasadorze. A gdyby to się udało, to, jak sądzę, cała Unia Europejska byłaby bardzo szczęśliwa. Życzę więc, żeby tak się stało.

Panie Ministrze Kozek, bardzo proszę o przedstawienie opinii Komitetu Integracji Europejskiej.

**Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej**  
**Tadeusz Kozek:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Chciałbym przede wszystkim podkreślić, że bardzo wysoko oceniamy listę priorytetów przygotowaną przez prezydencję niderlandzką. Szczegółowe stanowisko rządu w tej sprawie zostało parlamentowi przedstawione, tak więc w swoim wystąpieniu chciałbym się zająć jedynie kluczowymi kwestiami.

Zakładamy, że polityka europejska w okresie prezydencji niderlandzkiej będzie w dużej mierze kontynuacją polityki realizowanej w trakcie poprzedniej prezydencji, zwłaszcza w odniesieniu do tych dwóch kwestii, o których poprzednio mówiłem, a mianowicie w odniesieniu do Nowej Perspektywy Finansowej oraz do Strategii Lizbońskiej.

Jeśli chodzi o Nową Perspektywę Finansową, to Polska będzie podkreślała konieczność uwzględnienia w ramach dalszych prac zadań związanych z polityką spójności. Wydatki wiążące się z tą polityką wspólnotową powinny umożliwić możliwie szybkie osiągnięcie postępu w procesie realnej konwergencji przez wszystkie kraje, których poziom rozwoju jest niższy od średniej dla całej unijnej. Wszystkie instrumenty i programy finansowe, które będą wspomagać osiągnięcie tego celu, muszą z jednej strony uwzględniać specyfikę słabiej rozwiniętych krajów członkowskich, z drugiej zaś – maksymalizować wartość dodaną dla wszystkich dwudziestu pięciu członków Wspólnoty.

W zakresie ewentualnej reformy systemu środków własnych Polska opowiada się za likwidacją wszystkich mechanizmów o charakterze wyłączeń i za niewprowadzaniem tego typu nowych mechanizmów. Liczymy na to, że prace zainicjowane przez prezydencję w drugim półroczu 2004 r. pozwolą na podjęcie decyzji w sprawie zasad i wytycznych Nowej Perspektywy Finansowej na grudniowym szczycie Rady Europejskiej.

Prezydencja niderlandzka utrzymała przyjęty wcześniej podział zadań między różnymi szczeblami i formacjami Rady, które będą zaangażowane w dyskusję nad przyszłą perspektywą, z czego Polska jest oczywiście bardzo zadowolona. Naszym zdaniem śmiała propozycja metodologii dalszych prac opierająca się na zasadzie *buildings blocks* wskazuje na to, że prezydencja niderlandzka jest zdeterminowana, aby uzyskać postęp w negocjacjach i stworzyć opcje potrzebne do wypracowania końcowego kompromisu. Podejście prezydencji niderlandzkiej jest zgodne z naszą wizją dalszych prac nad Nową Perspektywą Finansową, co podkreśliliśmy na ostatnim posiedzeniu Rady do spraw Ogólnych.

Jeśli chodzi o Strategię Lizbońską, to tak jak poprzednio podkreślałem, Polska zgadza się z prezydencją, że dla osiągnięcia głównego celu strategii konieczne jest wyeliminowanie luki implementacyjnej i położenie nacisku na wzrost gospodarczy i konkurencyjność. Z punktu widzenia Polski jest niezmiernie ważne, że również prezydencja holenderska podkreśla zasadnicze znaczenie wyników prac Grupy Roboczej Wysokiego Szczebla do spraw Strategii Lizbońskiej dla rekomendacji, które będą płynąć

z przeglądu śródkresowego. Oczekujemy, że zostanie uczynione wszystko, aby wiosną 2005 r., w trakcie trwania kolejnej prezydencji, prezydencji luksemburskiej, udało się uzyskać kompromis w odniesieniu do priorytetów strategii na kolejnych pięć lat. Polska popiera podejście prezydencji niderlandzkiej, która położyła szczególny akcent na ograniczanie barier administracyjnych oraz przyspieszenie prac nad dyrektywą w sprawie usług na jednolitym rynku. Działania te powinny doprowadzić do przyspieszenia wzrostu gospodarczego oraz poprawy konkurencyjności Unii Europejskiej.

Liczymy także na to, że niezależnie od dyskusji nad ewentualnymi kierunkami zmian w strategii prezydencja niderlandzka będzie podejmować wysiłki w celu zmniejszenia opóźnień w jej realizacji chociażby poprzez intensyfikację prac w obszarach wymienionych w konkluzjach Rady Europejskiej z 17 i 18 czerwca, wśród których należy wymienić pakiet REACH, Białą Księgę w sprawie usług użyteczności publicznej czy też propozycje dotyczące mobilności naukowców. Ewentualne modyfikacje założeń i rekomendacji Strategii Lizbońskiej winny uwzględniać różnice w sytuacji ekonomiczno-społecznej państw członkowskich, dlatego też proponowane modyfikacje powinny naszym zdaniem zostać tak skonstruowane, aby działania podejmowane w latach 2005–2010 pozwoliły na realizację lub maksymalne zbliżenie się wszystkich państw członkowskich do celów wyznaczonych w 2000 r.

Uważamy też, że w celu maksymalnego wykorzystania rozszerzenia w postaci potencjału nowych państw członkowskich konieczne jest dokończenie integracji w ramach rynku wewnętrznego jako czynnika potencjalnego wzrostu konkurencyjności. W wielu przypadkach nie wymaga to nowych inwestycji, tak jak zresztą podkreślał to pan ambasador, lecz poprawy jakości i uproszczenia prawa oraz deregulacji i liberalizacji poszczególnych rynków, zwłaszcza w zakresie przepływu usług.

Polska będzie też popierała działania prezydencji zmierzające do rozszerzenia Unii Europejskiej o nowe państwa członkowskie, które przyczyni się do zwiększenia strefy stabilności i bezpieczeństwa w Europie, a także zaproponowane przez prezydencję podejście wobec starań o członkostwo w Unii Europejskiej krajów kandydujących. Dokonana przez Komisję Europejską merytoryczna ocena postępu dostosowawczego w każdym z krajów kandydujących powinna stanowić podstawę decyzji o ich przyjęciu do Unii Europejskiej. Popieramy plan prezydencji rozpoczęcia prac w zakresie przeglądu prawa wspólnotowego w celu przygotowania negocjacji akcesyjnych z Chorwacją.

W zakresie rolnictwa Polska będzie wspierała prezydencję w jej działaniach związanych z kontynuacją prac nad reformą rynku cukru, zakończeniem negocjacji Unia Europejska – Rosja w sprawach weterynaryjnych, kontynuacją negocjacji dotyczących handlu artykułami rolnoprzetworzonymi pomiędzy Unią a Stanami Zjednoczonymi, w pracach nad bezpieczeństwem żywności czy też w realizacji planowanej reformy systemu wsparcia rozwoju obszarów wiejskich.

Oczywiście nie są to wszystkie obszary zainteresowania Polski, lecz jedynie te, które są dla nas szczególnie istotne. Inne ważne obszary to środowisko, transport i energia czy polityka społeczna. Dziękuję za uwagę.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Panie Przewodniczący Kulak, proszę o poprowadzenie dyskusji.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Zbigniew Kulak)*

**Przewodniczący Zbigniew Kulak:**

Dziękuję bardzo.

Pierwszy zgłosił się pan senator Wielowieyski.

Kto jeszcze z państwa chce zabrać głos? Może poprowadzimy listę.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Andrzej Wielowieyski:**

Przede wszystkim chciałbym wyrazić naszą wdzięczność dla prezydencji irlandzkiej. To, co dla nas zawsze było bardzo ważne, to przyjazne podejście Irlandii do Polski zarówno jako państwa kandydującego, jak i nowego członka Unii.

Może jednak będę mówił po polsku? Czy może być po angielsku?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Dobrze, po angielsku.

Pierwsza sprawa to Agenda Lizbońska. Zapoznałem się z dokumentami, które otrzymaliśmy od ministerstwa, przeczytałem wywiad z premierem Ahernem, w którym podkreślił on...

*(Głos z sali: Prosimy o włączenie mikrofonu.)*

...jednak wiemy, nieco się o to obawiam, że wszystkie trzy raporty, prezentacje niewiele mówią moim zdaniem o bardzo ważnym problemie dla Agencji Lizbońskiej i dla przyspieszenia rozwoju Unii Europejskiej, mam na myśli problem nauki, edukacji. Słyszeliśmy coś również na temat mobilności naukowców. Wydaje mi się, że ogólnym, a także budżetowym problemem komisji jest właśnie ta sprawa. Niedawno spotkałem się z dyrektorem generalnym w Brukseli, który powiedział mi, że sprawa jest bardzo prosta, koledzy z innych dyrekcji po prostu nie chcą z nim rozmawiać na temat problemów budżetowych, dlatego nie ma wystarczającego wsparcia dla tej agencji, brakuje wyobraźni i dobrej woli, zwłaszcza gdy chodzi o współpracę europejską w zakresie nauki i edukacji.

Kolejna sprawa. Jeszcze raz powinniśmy wyrazić swoją wdzięczność dla prezydencji irlandzkiej za opublikowanie dokumentów, o których była mowa. Chciałbym zapytać panią ambasador i pana ambasadora o to, jakie są zamiary związane z realizacją polityki stabilizacji. Dotyczy to krajów Morza Śródziemnego oraz krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Występują jednak bardzo duże różnice w polityce w stosunku do tych regionów. Przykładem może być symetryczność czy asymetryczność w handlu. Jeśli o to chodzi, to propozycje dla Wschodu są niewystarczające. W praktyce jest również bardzo istotne to, że w naszych stosunkach ze Wschodem nie mamy bardzo ważnego systemu barcelońskiego, systemu konsultacji i współpracy, który jest stosowany w odniesieniu do krajów Morza Śródziemnego. Myślę, że należałoby coś zrobić w tym zakresie.

Drugie pytanie jest bardzo proste. Myślę, że odpowiedź zainteresuje również moich kolegów. Czy mógłbym poprosić o powiedzenie nam, gdzie powinniśmy poszukiwać kompromisu pomiędzy tymi dwoma podejściami do budżetu? Chodzi mi o wartości 1,26–1,27 i drugą, która wynosi około 1, czyli jest wartością bliższą rzeczywisto-

ści. Oczywiście pewnie inne jest podejście bogatszych krajów, w tym również Holandii, które mogą pozwolić sobie na taki wkład do budżetu, biorąc pod uwagę wysokość ich PKB. Chciałbym zapytać, gdzie możemy znaleźć kompromis. Bardzo jestem ciekaw, jak ta gra się potoczy.

I ostatnie pytanie do kieruję do prezydencji holenderskiej. Co mógłby pan powiedzieć na temat celu, jaki został postawiony, jeśli chodzi o politykę bezpieczeństwa do roku 2010? Jakie będą główne zadania polityki bezpieczeństwa do roku 2010?

**Przewodniczący Zbigniew Kulak:**

...i potem pozwolimy odpowiedzieć naszym gościom, tym bardziej że być może sugestie będą podobne.

Teraz chciałby zabrać głos pan senator Zychowicz, potem pan senator Litwiniec. Proszę bardzo, pan senator Zychowicz.

**Senator Zbigniew Zychowicz:**

Dziękuję uprzejmie.  
Panie Ambasadorze!

Unia Europejska po 1 maja uległa istotnemu rozszerzeniu, jej wschodnia granica to jednocześnie granica z trzema bardzo ważnymi, dużymi krajami, państwami europejskimi: Rosją, Ukrainą i Białorusią. Mam pytanie. Czy prezydencja holenderska ma jakąś koncepcję do przedstawienia państwom członkowskim Unii Europejskiej, jakieś sugestie na temat współpracy z Europą Wschodnią poza inicjatywą wspólnotową w postaci programu Interreg IIIA?

Przypomnę, że programy współpracy przygranicznej, które od 1994 r. obowiązywały między Niemcami a Polską, Niemcami i Austrią a Czechami, między krajami kandydującymi do Unii Europejskiej a krajami już do niej należącymi, w bardzo istotny sposób przyczyniły się do intensyfikacji pogranicza, odegrały bardzo ważną rolę w zbliżeniu państw, kultur i narodów. Wiem, że kwestia ewentualnego członkostwa Białorusi i Ukrainy w Unii Europejskiej jest bardzo odległa, niemniej jednak współpraca z tymi państwami jest i dla Unii, i dla nas Polaków szczególnie istotna.

Mam jeszcze jedno pytanie, a właściwie prośbę, aby pan ambasador zechciał powiedzieć nieco więcej na temat poglądu prezydencji niderlandzkiej na temat ewentualnego członkostwa Turcji w Unii Europejskiej. Dziękuję.

**Przewodniczący Zbigniew Kulak:**

Dziękuję bardzo.

Zanim udzielę głosu, mam techniczną uwagę, gdyż zauważyłem, że następuje sprzęganie dźwięku, kiedy słuchawki są zbliżane do mikrofonu. Zatem proszę o odkładanie słuchawek troszkę dalej podczas zabierania głosu.

Pan senator Litwiniec, proszę bardzo.

**Senator Bogusław Litwiniec:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chciałbym w swojej wypowiedzi skupić się na dwóch tematach poruszonym przez naszych gości. Po pierwsze, na temacie, który tak pięknie określiła pani ambasador, mówiąc o potrzebie zaangażowania obywateli w sprawę Unii Europejskiej, a który rozwinął świetną metaforą pan ambasador Holandii, sformułowaniem: nie czynimy sprawy europejskiej za plecami obywateli. Po drugie, chciałbym się nieco skupić na problemie legalnej imigracji. Chodzi o obywatela państwa, które jest rozległe, ma długą granicę, o pewne procesy nielegalnej imigracji, które mogą nastąpić, i w sensie pozytywnym, i w częściej wskazywanym sensie negatywnym.

Zanim jednak wypowiem się na te dwa tematy, chciałbym złożyć serdeczne gratulacje przedstawicielom Irlandii, którzy pokonali niemałe przeszkody, stwarzane również przez Polaków, w zakresie przyjęcia tekstu konstytucji europejskiej. Miałem okazję przyglądać się temu zagadnieniu z perspektywy zarówno krajowej, polskiej, jak i jako obserwator Parlamentu Unii Europejskiej i wiem, jakie niepokoje wywoływało zachowanie niektórych środowisk, również politycznych, również w parlamencie, we wszystkich szukających kompromisu w tym zakresie. Zwycięstwo Europy, w tym oczywiście Polski, jest dużą zasługą prezydencji irlandzkiej. Osobiście jestem bardzo szczęśliwy z tego powodu, że zakończyło się to zwycięstwem.

Przystąpię teraz do konkretów. Problem zaangażowania obywateli w sprawę Unii Europejskiej jako naszej zbiorowej szansy jest problemem nie tylko ekonomicznym, aczkolwiek sprawy ekonomiczne bardzo istotnie rzutują na zachowanie obywateli również w Polsce. Podam przykład. Jednym z największych oponentów w sprawach między innymi konstytucyjnych było w Polsce środowisko chłopów. Nagle po dwóch, trzech miesiącach chłopci przestali, tak to nazwę, boczyć się na Unię. Zajęli stanowisko wręcz przeciwne. Gdyby obecnie przeprowadzono sondaże, zbadano opinię w tym zakresie, to chłopci głosowaliby za przystąpieniem do Unii, oczywiście decyduje o tym interes finansowy. Rolnictwo polskie zdecydowanie podniosło dochody, nikt nie spodziewał się, że stanie się to tak szybko, z tytułu otwarcia granic, likwidacji ceł, a zatem ekonomia.

Ja jednak zabieram głos po to, aby zwrócić uwagę również na te sfery społeczeństwa Europy, a na pewno mogę powiedzieć w tej sytuacji rzetelnie o Polsce, które nie skorzystały tak szybko i tak bezpośrednio jak polscy rolnicy. Sądzę, że w tym zakresie trzeba zacząć od edukacji, którą rozumiem jako powinność szybkiego stworzenia pewnego programu proeuropejskiego związanego ze wspólną historią, ze wspólnymi sukcesami, w rozumieniu: my Europejczycy, i to nawet od Kaukazu po Gibraltar, od Irlandii po Atlas. To jest zadanie wpływania na świadomość młodych obywateli całej Europy i od tego musimy zacząć sprawę zaangażowania obywateli, to musimy rozwijać.

Jeśli chodzi o drugie zagadnienie, problem legalnej lub nielegalnej imigracji, chcę tylko państwa poinformować, że wraz ze zdecydowanym rozwojem naszej gospodarki w ostatnich dwóch, trzech latach niektóre jej sfery zaczynają mieć takie kłopoty, jakie miała w swoich początkach jeszcze nie Unia, ale Europejska Wspólnota Gospodarcza. Miałem okazję obserwować ogromne zapotrzebowanie na siłę roboczą, zwłaszcza w zakresie budownictwa, akurat studiowałem w tym czasie we Francji, i wyciąganie ofert robotników na przykład z krajów Magrebu. U nas, nie wiem, czy państwo to śledzą, niedawno uczestniczyłem w dwóch spotkaniach ze środowiskiem polskich budowlanych, mówią, że nie mają rąk do pracy, brakuje rąk do pracy w bu-

downictwie, brakuje też rąk do pracy w wielkich przedsiębiorstwach rolniczych. Polscy rolnicy, przedsiębiorcy rolni mają pewne istotne trudności z zatrudnieniem siły roboczej i mówią otwarcie, że muszą się otworzyć na przykład na imigrację z Ukrainy. Z tego powodu problem legalnej imigracji, i sezonowej, i być może długofalowej, w celu zaspokojenia takich potrzeb staje się powoli w Polsce, która jest członkiem Unii Europejskiej, problemem gospodarczym, a także społecznym. Dziękuję uprzejmie.

**Przewodniczący Zbigniew Kulak:**

Dziękuję bardzo

Teraz głos zabierze pan senator Lipowski, potem pan przewodniczący Cybulski. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Grzegorz Lipowski:**

Dziękuję bardzo.

Zarówno w wystąpieniu pani ambasador, pana ambasadora, jak i w wystąpieniu naszego pana ministra przewijał się temat konieczności wzrostu gospodarczego. Musimy sobie zdawać sprawę z tego, że Unia będzie silna, jeżeli państwa, które ją tworzą, będą odnotowywały wzrost gospodarczy. Chciałbym zapytać, czy widzą państwo i w jakim stopniu zagrożenie ze strony Chin, jeżeli chodzi o obszar produkcji tkanin i odzieży. Stany Zjednoczone przeżyły taki krach. Chiny, jeśli chodzi o pokrycie rynku w obszarze tych artykułów, zwiększyły tam swój udział z 15% do 70% i w zasadzie przemysł włókienniczy w Stanach Zjednoczonych został rozłożony. Jeżeli Unia Europejska w porę nie zastosuje właściwych blokad, to Chiny, obniżając ceny, wejdą na rynki Unii Europejskiej i wtedy przemysł włókienniczy, odzieżowy, który w tych państwach jeszcze jako tako funkcjonuje, zostanie całkowicie wyłączony. Wówczas nie będzie mowy o wzroście gospodarczym w tym zakresie. Pan minister wskazywał obszary, na które liczymy, w których nasz kraj będzie mógł odegrać znaczącą rolę. Proponowałbym zaliczyć do tych obszarów również branżę włókienniczą. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Zbigniew Kulak:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan przewodniczący Cybulski.

**Senator Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję.

Chciałbym nieco poszerzyć problemy, które zostały tu już poruszone. Zacznę od sprawy głosowania w Radzie Europejskiej. Chodzi o podniesiony ostatnio problem ośmiu milionów obywateli Turcji zamieszkałych w Republice Federalnej Niemiec. Jest to znacząca liczba, jeżeli weźmiemy pod uwagę ogólną liczbę mieszkańców Republiki Federalnej Niemiec, a nie są to obywatele niemieccy. Wobec tego powstaje pytanie, czy wliczać owe osiem milionów mieszkańców i w stosunku do całej sumy obliczać prawo czy liczbę głosów w Radzie Europejskiej, czy też ich nie wliczać.

Wiąże się z tym drugi problem, na który chciałbym zwrócić uwagę, jest to sprawa rozmów z Turcją o przystąpieniu do Unii Europejskiej. Dostrzegam tu pewne niebezpieczeństwa i chciałbym zapytać panią ambasador i pana ambasadora o to, jak zapatrują się na to państwa byłej i obecnej prezydencji. O co chodzi? Turcja jest niemal osiemdziesięciomilionowym państwem o zupełnie odmiennej kulturze. Jak państwa członkowskie widzą zjednoczenie z dużym państwem o kulturze zupełnie odmiennej od europejskiej? Czy nie wymaga to długiego okresu przystosowywania, zwłaszcza w świetle działań podejmowanych w ostatnim czasie we Francji? Chodzi o wyraźne podkreślanie przez Francję rozdziału wszelkiego rodzaju wyznań od państwa, a wiąże się to oczywiście z kulturą poszczególnych narodów. Jakie jest stanowisko w tej sprawie? Czy nie grozi to pewną nierównowagą w Europie, w Unii Europejskiej?

Kolejny problem dotyczy Kurdów. Problem kurdyjski postrzegam znacznie szerzej niż tylko przez pryzmat Turcji, gdyż Kurdowie zamieszkują nie tylko Turcję, zatem jest to poważny problem międzynarodowy, powiedziałbym, problem ONZ, nie tylko Unii Europejskiej. Jednak w świetle naszych unijnych problemów włączenie Turcji do Unii Europejskiej może ten problem uwypuklić. Czy państwo nie widzą w tym niebezpieczeństwa?

Chciałbym przedstawić jeszcze kilka uwag w odniesieniu do wypowiedzi kolegi senatora Litwińca. Oczywiście, brakuje siły roboczej za 600–700 zł, bo trzy miliony ludzi czekają na pracę za przyzwoitą pensję. Zatem nie porównujemy takich wypowiedzi. Nie mają siły roboczej za 600 zł, pewnie, że nie, ale jeśli zapłacą 1000–1200 zł, to będą ją mieli.

*(Głos z sali: W Zagłębiu Wałbrzyskim nie będą mieli.)*

Będą mieli w całej Polsce. Przepraszam, to taka wewnętrzna polska sprawa.

Jeszcze jeden problem wiąże się ze sprawą Turcji. Obyczajowość Turcji dopuszcza używanie pewnych rodzajów narkotyków, Europa nie dopuszcza żadnych. Pojawia się pytanie, jak rozwiązać te sprawy. Z mojego punktu widzenia sprawa Turcji to problem bardzo złożony i wymagający dogłębnych analiz. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Zbigniew Kulak:**

Dziękuję bardzo.

Pani senator Ferenc, proszę.

### **Senator Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Swoje pytanie pragnę skierować do pana ambasadora Holandii. Chciałabym prosić o przybliżenie tematu rozwoju stosunków z Azją, szczególnie z Chinami. Zdaję sobie sprawę z tego, że niebawem kończą się okresy dostępu chińskich produktów na rynek europejski w związku z podpisanym porozumieniem między Chinami a WTO. Czy nie spowoduje to, że generalnie zmieni się sytuacja, jeśli chodzi o gospodarkę na rynku europejskim, nie tylko w odniesieniu do produktów przemysłu lekkiego, odzieżowego, o którym mówił pan senator Lipowski, ale również w innych dziedzinach, na przykład sprzętu elektronicznego?

Ekspansja gospodarki chińskiej jest tak olbrzymia, że może spowodować bardzo duże zmiany na rynku europejskim. Gdyby pan ambasador mógł nam przybliżyć, po-

wiedzieć, jakie ewentualnie działania zostaną podjęte po to, aby gospodarka unijna nie ucierpiała w momencie wygaśnięcia ograniczeń dopływu towarów na rynek europejski. Dziękuję.

**Przewodniczący Zbigniew Kulak:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze chciałby zadać pytanie?

Proszę bardzo, pan senator Lorenz.

**Senator Janusz Lorenz:**

Panie Przewodniczący! Pani Ambasador! Panie Ambasadorze! Szanowni Państwo!

Pojawiło się tu wiele pytań i stwierdzeń, ale dotyczą one w sumie odległego okresu. Ja prosiłbym, chciałbym uzyskać jakąkolwiek opinię państwa przedstawicieli Irlandii i Holandii w następującej sprawie. Generalnie Unia Europejska stanowi jeden blok państw sąsiadujących z sobą. Państwa, które dołączyły do Unii, spowodowały taką sytuację, że w Unii Europejskiej pojawiła się enklawa – Obwód Kaliningradzki otoczony nowymi państwami. Ma to swoje dobre i złe strony. Jest to przedstawicielstwo potężnego, silnego państwa, ewentualnie ogromnego rynku zbytu. Jednak enklawa, być może na wniosek swojego głównego, tak to nazwę, podstawowego ciała, jakim jest wielka Rosja, wyczynia różne rzeczy trudne do tolerowania, między innymi na przykład Cieśnina Pilawska, która umożliwia wpływanie naszej żegludze do Zalewu Wiślanego, do portów w Elblągu, we Fromborku, w Braniewie, raz jest otwierana, raz zamykana; jest to trochę niepoważne.

Uważam, że należałoby bardzo szybko odbudować drogi, które wpłyną na łączność wszystkich krajów Unii Europejskiej nie tylko przez Obwód Kaliningradzki, ale i niezależnie od niego, tak by zawsze być niezależnym. Stworzy to możliwość podejmowania partnerskich rozmów z wielkim partnerem, z ogromnym rynkiem zbytu, który jest bezwzględnie potrzebny Unii Europejskiej. Chciałbym państwu zasugerować, że gdy pojawią się jakieś polskie czy inne propozycje połączeń drogowych i wodnych, nawet związanych z przekopaniem Mierzei Wiślanej po stronie Unii Europejskiej, tak by mogły wpływać statki unijne i wszystkie inne, to być może należałoby spojrzeć na to życzliwie, gdyż jest to naprawdę ważna sprawa. Połączenia drogowe i kolejowe, jak już wspominałem, powinny być poprowadzone niezależnie, na pewno blisko Obwodu Kaliningradzkiego, aby stworzyć warunki do współpracy z Unią Europejską, ale by jednocześnie zawsze być niezależnym od chimerycznej niestety postawy Rosji. Prosiłbym o państwa zdanie na ten temat. Dziękuję.

**Przewodniczący Zbigniew Kulak:**

Dziękuję bardzo.

Nie ma dalszych zgłoszeń. W takim razie ja mam pytanie do pana ambasadora Królestwa Niderlandów. Kilka dni temu „Gazeta Wyborcza” przedstawiła artykuł, z którego przywołałam dwa zdania: Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Szwecja, Austria i Holandia, choć poprawnie powinno być tu Królestwo Niderlandów, chcą obciąć środ-

ki europejskie do 1% produktu krajowego brutto, czyli o blisko 1/6 z ponad 1 biliona euro zaproponowanego przez Komisję Europejską. Dalej jest napisane, że klub skapców, bo tak nazwano tych kilka państw, odniósł sukces, zgodzono się, by Holandia przygotowała coś na kształt konkurencyjnego projektu wobec propozycji Brukseli. Czy faktycznie mamy do czynienia z klubem skapców i czy jednak argumenty za utrzymaniem obecnego udziału państw członkowskich nie zwyciężą?

Czy ktoś jeszcze chciałby zadać pytanie?

Proszę bardzo, pan senator Anulewicz.

**Senator Andrzej Anulewicz:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Przewodniczący! Pani Ambasador! Panie Ambasadorze!

Z uwagą wysłuchałem wystąpień pani ambasador i pana ambasadora. Chciałbym zwrócić szczególną uwagę na jeden aspekt, otóż sprawę procesu zjednoczenia Cypru. W kontekście przystąpienia Cypru do Unii Europejskiej na uwagę zasługuje fakt zakończenia się fiaskiem działań na rzecz zjednoczenia Cypru. Jakie działania w najbliższym czasie będzie podejmować Unia Europejska, aby proces zjednoczeniowy mógł zakończyć się sukcesem? Jest to duży i jednocześnie bardzo interesujący problem, dlatego też chciałbym, korzystając z okazji, usłyszeć opinię w tej sprawie. Dziękuję.

**Przewodniczący Zbigniew Kulak:**

Dziękuję bardzo.

Możemy przystąpić do tury odpowiedzi.

Czy państwo ambasadorowie życzą sobie ustalić kolejność?

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Chyba pani ambasador zechce odpowiedzieć pierwsza. Będzie to zgodne z pewnym porządkiem, który zaproponowaliśmy na początku naszego spotkania, a także ukłonem w stronę pań, gdyż w polskim parlamencie staramy się tego przestrzegać, szanować to i podkreślać.

Proszę bardzo, Pani Ambasador.

**Ambasador Irlandii w Polsce**

**Thelma Doran:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Jest to bardzo miłe z pana strony, to miły gest w moim kierunku.

Oczywiście większość pytań skierowana została do mojego holenderskiego kolegi, jednakże niektóre z nich były adresowane do nas obojga. Bardzo szybko postaram się zidentyfikować te pytania, na które mogę odpowiedzieć i przedstawić irlandzki punkt widzenia.

Jedno z pierwszych pytań dotyczyło polityki sąsiedztwa Unii Europejskiej, nowej polityki dotyczącej sąsiadów na Wschodzie. Oczywiście zarówno z powodu położenia geograficznego, jak i z powodów historycznych szczególnie dotyczy to Polski, ale także sąsiadów w obszarze Morza Śródziemnego. Powiedziano, iż istnieje różnica

między tymi dwoma obszarami. Muszę powiedzieć, że tak jest, ponieważ nasi sąsiedzi na południu są już związani pewnymi ramami, przykładem jest proces marsylski, to są pewne ustalone formy dialogu i współpracy, podczas gdy kraje położone na wschód od Unii dopiero to rozwijają, mam tu na myśli Ukrainę, Białoruś, Mołdowę i oczywiście Rosję. Ta sytuacja jest zupełnie inna i trudno będzie sobie wyobrazić proces podobny do procesu barcelońskiego. Jednak, jak mogliśmy przekonać się na podstawie naszej historii, ostatnich paru lat, nie ma rzeczy niemożliwych. Jeszcze jakiś czas temu uważaliśmy, że nie doczekamy za naszego życia końca Związku Radzieckiego, a okazało się, że jednak to się wydarzyło, czyli wszystko może się zmienić.

Jeżeli chodzi o politykę sąsiedztwa, w czasie naszej prezydencji koncentrowaliśmy się na opracowaniu planu działania z Ukrainą, również na stosunkach z Rosją, to były dwa priorytety naszej agendy. Bardzo mocno musimy podkreślić, że wypracowanie dobrych stosunków z tymi krajami jest ważne nie tylko dla Polski, Litwy i innych krajów bałtyckich, ale dla całej Unii, ponieważ są to nie tylko wasi sąsiedzi, ale teraz również nasi. Na tym etapie musimy wypracować relacje oddzielnie z poszczególnymi krajami z powodu różnic, jakie między nimi występują. Jest to sprawa bardzo ważna dla Unii i chyba w tym względzie istnieje konsensus wśród krajów europejskich w odniesieniu do tego, że powinniśmy rozwijać te stosunki. Mogę państwa zapewnić, że nie jest to sprawa, którą martwicie i niepokoicie się tylko w Polsce, ale sprawa, do której wagę przywiązują również inni członkowie Unii. Jednak Polska, Litwa, Estonia i Łotwa także muszą mieć tu swój wkład, ponieważ trzeba brać pod uwagę różne elementy. Jest to wspaniała rzecz, którą można powiedzieć o Unii, że my wszyscy czynimy wkład na podstawie własnego zrozumienia pewnych sytuacji i to pomaga rozwijać się Unii jako całości. Polska na pewno będzie odgrywać bardzo ważną rolę w rozwoju polityki unijnej w tym obszarze w nadchodzących miesiącach i latach.

Kolejne pytanie dotyczyło Perspektywy Finansowej. Jako kraj, który niedawno, przystępując do Unii Europejskiej w 1973 r., był najbiedniejszym krajem, a teraz jest dosyć bogaty, jesteśmy bardzo świadomi elementu spójności w polityce europejskiej. Wiemy, że bardzo skorzystaliśmy dzięki solidarności europejskiej i teraz nasza kolej, aby wykazać się solidarnością, dlatego jesteśmy bardzo uciążliwi na wszystkie niepokoje związane z opracowaniem budżetu. Oczywiście istnieje konsensus w sprawie opracowania Perspektywy Finansowej. Jeżeli chodzi o Irlandię, będziemy koncentrować się przede wszystkim na potrzebach budżetu. W tym roku Irlandia przejdzie z pozycji beneficjenta netto na pozycję płatnika netto, ale jesteśmy bardzo dumni, że udało nam się tyle osiągnąć. I tego samego życzymy Polsce, by doszła do tego w niezbyt odległej przyszłości. Dlatego też, dyskutując o budżecie, jesteśmy pełni zrozumienia dla kwestii solidarności i spójności.

O jeszcze jednej sprawie chciałabym powiedzieć. Odpowiedź na resztę pytań pozostawiam mojemu holenderskiemu koledze. Wspomniano tu o angażowaniu obywateli. My jesteśmy na to bardzo uciążliwi. Kiedykolwiek pojawia się jakaś nowa sprawa w Unii Europejskiej, musimy przeprowadzić referendum. My nie mamy takiego wyboru jak parlament w Polsce, że decyzję podejmuje parlament lub zapada ona w drodze referendum. My musimy przeprowadzić referendum, ponieważ irlandzką konstytucję można zmienić jedynie w drodze referendum. A ponieważ każdy nowy traktat zwiększa zaangażowanie UE w nasze sprawy, musimy mieć referenda. I w związku z tym musimy bardzo dokładnie informować naszych obywateli.

Raz nam się nie powiodło, a mianowicie w przypadku pierwszego referendum, w sprawie traktatu nicejskiego. To stało się pewnego rodzaju przebudzeniem dla narodu irlandzkiego – że należy wszystkich informować i że w dalszym ciągu musimy tak postępować. Robimy to różnymi środkami, jednym z nich, tak jak w polskim parlamencie, jest wnikliwa kontrola ustawodawstwa unijnego. Mamy również Krajowe Forum do spraw Europy, ogólnopubliczne forum, w ramach którego rozmaite grupy i organizacje na bieżąco dyskutują sprawy europejskie. Są również działania w terenie. Grupy zaangażowane w Krajowe Forum do spraw Europy jeżdżą po całym kraju i przedstawiają różne problemy lokalnym społecznościom. Wszystko to można objąć niejako jednym tytułem, hasłem, to jest przedstawianie informacji na temat Europy. Jednak każde państwo członkowskie musi samo zdecydować, jaki jest najlepszy dla niego sposób przedstawiania tych spraw, dotyczy to także Polski. Wiadomo, że nie wszystkie sprawy są łatwe, wiemy, że Polacy także nie lubią bardzo złożonych wyjaśnień, wolą, jeśli się do nich mówi mniej skomplikowanym językiem, ale oczywiście państwo sami muszą zdecydować, jak im to przedstawiać.

Bardzo zainteresowało mnie to, co zostało powiedziane o rolnikach. W tym czasie, kiedy my przystępowaliśmy do Unii, też mieliśmy taki problem. Rolnicy byli bardzo zainteresowani przystąpieniem do Unii Europejskiej i to oni byli pierwszą grupą, która na tym skorzystała, ale musieliśmy bardzo ciężko pracować nad tym, aby znaleźć programy europejskie, które pomogłyby innym grupom społecznym. Jestem bardzo zadowolona z tego, że polscy rolnicy też na tym skorzystali.

To byłoby wszystko z mojej strony. Oddaję teraz głos mojemu holenderskiemu koledze.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje przewodniczący Komisji Spraw Unii Europejskiej Zygmunt Cybulski)*

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Pani Ambasador, za wnikliwą odpowiedź.

Proszę teraz pana ambasadora o udzielenie odpowiedzi na pytania.

Proszę bardzo, Panie Ambasadorze, pan ma głos.

**Ambasador Królestwa Niderlandów w Polsce**

**Jan Edward Craanen:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chciałbym przedstawić jeszcze kilka uwag w odniesieniu do tego, o czym powiedziała moja irlandzka koleżanka, chodzi mi przede wszystkim o nową politykę sąsiedztwa. Oczywiście w interesie Unii Europejskiej jest to, abyśmy szerzyli stabilizację i dobrobyt nie tylko u południowych sąsiadów, ale również u wschodnich, musimy zatem prowadzić aktywną politykę w stosunku do tych krajów. Przy formułowaniu tej polityki, o tym również wspomniała pani ambasador Doran, niektóre kraje, w tym Polska, mają do odegrania specjalną rolę. Przecież wy znacie ten region znacznie lepiej niż my i nasza prezydencja nie może zaplanować niczego w odniesieniu do tego regionu. Tego tak się nie robi. Myślę, że powinniśmy po prostu nasłuchiwać, słuchać krajów, które mają duże doświadczenie w kontaktach w tym regionie, działać tak, aby uczestniczyły one w opracowaniu tej polityki.

Nie zawsze jest to łatwe. Mam przywilej bycia akredytowanym ambasadorem na Białorusi, byłem tam kilkakrotnie. Jeżeli chcemy prowadzić jakąkolwiek aktywną politykę, to oczywiście do tanga trzeba dwojga. Istnieje pewien program zbudowania społeczeństwa obywatelskiego na Białorusi, jednak nasze doświadczenia z ostatnich kilku lat były niezwykle negatywne. Organizacje praw człowieka, niektóre niezależne media przez nas wspierane znajdowały się pod presją rządu. Zatem bardzo trudno jest tam cokolwiek wypracować, realizować jakiś odważniejszy program. Jednak w naszym planie działania musimy dostosowywać programy do różnych, do poszczególnych krajów. Istnieje plan działania, który zostanie przygotowany dla Ukrainy, dla Mołdowy. Zobaczymy, co się będzie działo na Białorusi, odbędą się tam wybory, zostanie przeprowadzone referendum. Myślę, że z jednej strony jest to niezwykle ważne, aby w tym kraju wypracować społeczeństwo obywatelskie, z drugiej strony jest to dosyć trudne w istniejącej tam obecnie sytuacji politycznej. To byłoby tyle, jeśli chodzi o nową politykę sąsiedztwa.

Jeżeli chodzi o Turcję, tak jak powiedziałem, jest to dla naszej prezydencji bardzo ważny temat i obecnie toczy się zarówno w moim kraju, jak i w innych debata dotycząca tej sprawy. Jest to bardzo złożona kwestia. Z jednej strony można zapytać, czy ten kraj o zupełnie innej kulturze w ogóle może ubiegać się o członkostwo w Unii Europejskiej. Z drugiej strony decyzja już została podjęta, zdecydowaliśmy w Helsinkach, zdecydowaliśmy w Kopenhadze w 2002 r., że ważne jest, aby Turcja spełniła polityczne kryteria kopenhaskie. Jeżeli spełni te kryteria, wtedy będzie można rozpocząć negocjacje. Co oznacza spełnienie kryteriów? To oznacza, że Turcja powinna stać się w pełni demokratycznym krajem, w którym szanuje się prawa mniejszości, a chodzi tu o Kurdów. Myślę, że tylko w takim przypadku możemy rozpocząć negocjacje. Negocjacje mogą trwać latami. Mówimy o członkostwie w przyszłości. Podczas negocjacji mogą nastąpić różne wydarzenia, i pozytywne, i negatywne, ale być może za dziesięć, piętnaście lat ten kraj będzie mógł stać się państwem członkowskim Unii Europejskiej.

Bardzo ważne pytanie dotyczyło Perspektywy Finansowej, moja irlandzka koleżanka już o tym wspomniała. Naszym zdaniem w Unii Europejskiej powinniśmy kontynuować zasadę solidarności. Uważamy, że kraje bogatsze powinny wspierać kraje biedniejsze, kraje, które w przeszłości skorzystały w bardzo dużym stopniu z członkostwa w Unii Europejskiej, powinny teraz wykazać solidarność z nowymi krajami członkowskimi i z bardzo dużym zadowoleniem przyjąłem to, co powiedziała na ten temat ambasador Doran. Zapewne państwo wiecie, że są kraje, które wyznają pogląd, iż moglibyśmy adekwatnie realizować naszą działalność, zadania przy wartości 1%, Komisja proponuje 1,26%. Myślę, że powinniśmy mówić o meritum, merytorycznie dyskutować o tej sprawie, na pewno w ten sam sposób dyskutujecie o swoim budżecie, co jest ważne, co trzeba sfinansować, ile to kosztuje, jaka ma być polityka spójności, czy ma ona polegać na tym, że pieniądze przeznaczane są dla biedniejszych krajów, czy też na tym, że mogą skorzystać biedniejsze regiony w krajach bogatszych. Myślę, że najpierw należy przedyskutować wszystkie elementy, a potem zobaczymy, czy możemy wypracować zgodne stanowisko. Jest to na pewno bardzo trudny, skomplikowany, złożony proces. Dopiero rozpoczęliśmy nad tym pracę, obecnie opracowaliśmy metodę *building blocks*. Jestem zadowolony, że tego samego zdania jest polski rząd. Myślę, że w ten sposób chyba uda się nam osiągnąć pewien postęp w czasie naszej prezydencji.

Wspomniano tu o Azji, konkretnie o Chinach, o tym, czy nie powinniśmy zareagować na wyzwania wynikające z obecności krajów azjatyckich, zwłaszcza Chin, chodzi o zagrożenia, jakie mogą one stanowić dla naszego rodzimego przemysłu. Cóż, takie same obawy pojawiały się w przypadku rozszerzenia Unii. Są osoby, które twierdzą, że z rozszerzenia Unii wynikają korzyści, ale na przykład związkowcy twierdzili, iż ich miejsca pracy mogą trafić w ręce obcokrajowców pochodzących z nowych państw członkowskich. Wydaje mi się, że na ten temat trzeba prowadzić dyskusję, powinna być ona prowadzona na forum Światowej Organizacji Handlu i jako Unia Europejska będziemy musieli zająć stanowisko w tej sprawie. Jako reprezentant swojego kraju mogę powiedzieć, że zawsze twierdziliśmy, iż nie powinniśmy budować Europy – fortecy, która boi się reszty świata i zamyka swoje granice. Oczywiście powinniśmy postępować w sposób odpowiedzialny, nie możemy niszczyć własnych gospodarek, ale wydaje mi się, iż jeśli chodzi o podstawowe stanowisko, powinniśmy postrzegać to jako szansę. Chiny to olbrzymi rynek również dla nas, a więc Unia Europejska w pewnym sensie powinna patrzeć nie tylko na swój rynek wewnętrzny, ale powinniśmy także zdać sobie sprawę z tego, że jesteśmy częścią szerszego świata, powinniśmy być na ten świat otwarci. Oczywiście na pewno odbędzie się na ten temat dyskusja na forum Światowej Organizacji Handlu.

Kolejna sprawa, chodzi o Cypr. Rzeczywiście można mówić o straconej szansie. Wydawało nam się, że będziemy w stanie rozwiązać ten problem, tak się nie stało. Myślałem jednak, że Unia Europejska stara się teraz rozszerzyć swoje programy tak, by były one dostępne również dla tureckiej części Cypru, początkowo tak nie było. Jednocześnie wydaje mi się, że gdybyśmy prowadzili negocjacje z Turcją, to oczywiście sprawa Cypru i jego tureckiej części na pewno stanie się ich przedmiotem. Byłby to punkt przełomowy. Obecnie możemy jedynie zadbać o to, by dotrzeć również do mieszkańców tureckiej części Cypru.

Pan senator zadał również pytanie dotyczące polityki bezpieczeństwa i jej przyszłości. Tak jak już mówiłem, mamy pewne praktyczne problemy, które musimy teraz rozwiązać, nasze zaangażowanie w Bośni i Hercegowinie, musimy wypracować mechanizmy policyjne również na Bałkanach, ale oczywiście w przyszłości ważne będzie także to, by wzrosły zdolności obronne Unii Europejskiej. Znowu jako przedstawiciel swojego kraju mogę powiedzieć, że ważne jest to, by odbywało się to przy współpracy z NATO, z naszymi przyjaciółmi z Paktu Północnoatlantyckiego. Może można by stworzyć wspólne grupy żołnierzy, które byłyby wysyłane w punkty zapalne, kryzysowe. Wydaje mi się, że niezwykle ważne jest to, byśmy zadbali o lepszą współpracę, zapewnili większą interoperacyjność między systemami obronnymi. Cóż można powiedzieć? Można się w czymś specjalizować, tak jest w przypadku niektórych krajów. Holandia, Belgia, Niemcy są przykładami krajów o takiej specjalizacji. Inne kraje może jeszcze nie mogą tego o sobie powiedzieć, potrzebują bardziej ogólnych struktur obronnych, ale wydaje mi się, że nieunikniona jest w przyszłości debata dotycząca zwiększenia naszych zdolności obronnych. Tyle mogę powiedzieć na ten temat.

Mówiono tu również o znaczeniu Europy jako rzeczywistego bytu dla swoich obywateli. Musimy starać się wysłuchiwać ludzi, przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego, powinniśmy rozmawiać z młodymi ludźmi. Chcielibyśmy, aby po tych czterech zaplanowanych seminariach pojawiły się jakieś praktyczne wnioski. Nie wypracowano jeszcze sposobu, jak to zrobić, ale chodzi o to, by z tych spotkań wyciągnąć

praktyczne wnioski dotyczące tego, jak powinniśmy postępować. Wydaje mi się istotne również to, że jeśli chodzi o nową konstytucję europejską, to dużą rolę do odegrania mają parlamenty krajowe. To też jest ważne dla obywateli, gdyż niejako przybliża im sprawy Unii. Wydaje mi się, iż jest to istotny element nowej konstytucji. Holandia zawsze była krajem bardzo proeuropejskim, tymczasem obecnie zauważamy również tendencje eurosceptyczne. Mamy problem związany z właściwym przekazywaniem informacji o Unii Europejskiej i jest to jeden z naszych priorytetów.

Pierwsze pytanie dotyczyło nauki. Jest to dziedzina, w której niestety nie mogę być godnym rozmówcą pana senatora, akurat w tym się nie specjalizuję. Oczywiście, jeśli mamy dążyć do gospodarki opartej na wiedzy, to najważniejsze są inwestycje w badania naukowe i w technologię, dlatego moim zdaniem warto inwestować w naukę. Jeśli zaś chodzi o konkretne programy, które są czy też miałyby być realizowane, niestety nie jestem w stanie udzielić konkretnej odpowiedzi. Dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Ambasadorze, za obszerną odpowiedź.

Zapytuję panie i panów senatorów, czy chcieliby jeszcze zadać jakieś pytania. Nie ma chętnych.

W takim razie jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję pani ambasador i panu ambasadorowi za przyjęcie zaproszenia na dzisiejsze spotkanie. Dziękuję również za obszernie wyjaśnienia i odpowiedzi udzielone na zadane pytania, za przedstawienie najważniejszych zagadnień podczas prezydencji pani i pana. Życzę pani i panu pomyślnej pracy na rzecz dalszego rozwoju Unii Europejskiej. Proszę przekazać rządowi Irlandii nasze serdeczne podziękowania za wkład Irlandii w dzieło jednoczenia Europy. Jednocześnie pańskiemu rządowi, Panie Ambasadorze, proszę przekazać życzenia pomyślnej realizacji programu, który sobie założył. Dziękuję państwu.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 58)*



Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 6 egz.

ISSN 1643-2851